

## Wstęp

Początki polskiej pedagogiki resocjalizacyjnej rozumianej jako rodzima i oryginalna refleksja teoretyczna i metodyczna, sięgają przełomu lat 50. i 60. XX wieku. Wtedy właśnie zaczęły się organizować pierwsze pedagogiczne środowiska naukowe zajmujące się problematyką resocjalizacji w ujęciu pedagogicznym, skupione wokół profesorów: Marii Grzegorzewskiej (1888–1967 – Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie), Ottona Lipkowskiego (1907–1982 – Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej w Warszawie), Jana Konopnickiego (1905–1980 – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), Stanisława Jedlewskiego (1906–1992) i Czesława Czapówa (1925–1980) – Uniwersytet Warszawski, Stanisława Kowalskiego (1904–1990 – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Polskie akademickie środowisko pedagogiczne a także liczni praktycy-wychowawcy placówek resocjalizacyjnych i zakładów karnych wiązali z nowo powstającą subdyscypliną pedagogiki specjalnej nadzieje na wymierne sukcesy zarówno teoretyczne, jak i aplikacyjne.

Wprawdzie czasy okresu międzywojennego, a później realnego socjalizmu, nie sprzyjały postępom w zakresie nauk społecznych (w krótkim okresie międzywojennym istniała ważniejsza sprawa odbudowy państwowości polskiej po 123 latach zaborów, a w socjalistycznej PRL z ideowego założenia nie mogło być trwałej przestępczości i patologii społecznych), to jednak nowo powstała dziedzina naukowa, a następnie subdyscyplina pedagogiczna, budziła coraz szersze zainteresowanie, o czym świadczy zwiększająca się sukcesywnie po powstaniu kierunku studiów (początek lat 70.) liczba studentów oraz młodych pracowników nauki interesujących się tą problematyką. Zaczęto szerzej i odmiennie niż dotychczas postrzegać rolę kary kryminalnej (penitencjarnej i poprawczej) uzupełniając ją

o treści i wymiary pedagogiczno-wychowawcze a także wkomponowywać wspomniane aspekty w system organizacyjny placówek i instytucji poprawczych i penitencjarnych (już w okresie przedwojennym).

W latach 70. i 80. XX wieku pojawili się nowi pedagodzy, zajmujący się wspomnianą przestrzenią naukową, a będący „pierworodnymi” uczniami i wychowankami wymienionych wyżej prekursorów polskiej teoretycznej myśli resocjalizacyjnej. Należą do nich: prof. Kazimierz Pospiszyl, prof. Bronisław Urban, prof. Lesław Pytka, prof. Wiesław Ambrozik, prof. Henryk Machel, dr Adam Szecówka, dr Marian Kalinowski, dr Stanisław Górski, dr Ewa Żabczyńska i wielu innych...

Upłynęło kilkadziesiąt lat. Zmieniły się warunki polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturowe. Nastąpił niespotykany dotąd rozwój cywilizacyjny, szczególnie w zakresie infrastruktury społeczno-technicznej „nowych mediów”, które zmieniły przestrzeń socjalizacyjno-wychowawczą. Ta tradycyjna, dotychczasowa, oparta przez tysiące lat na bezpośrednich relacjach interpersonalnych, zamienia się na naszych oczach w nową – *socjalizację wirtualną*. Dokonuje się rewolucja cywilizacyjno-mentalna w zakresie jakości relacji międzyludzkich i ich fundamentalnych następstw społeczno-wychowawczych.

Dynamicznie rozwijające się przez ostatnie kilkadziesiąt lat aksjologiczno-teoretyczne i metodyczne konteksty pedagogiki resocjalizacyjnej od początku wywoływały dyskusje i spory wśród przedstawicieli nie tylko nauk o wychowaniu, ale również innych dyscyplin naukowych, szczególnie prawników, socjologów i psychologów. Bowiem zakresy merytoryczne pedagogiki resocjalizacyjnej częściowo pokrywały się z zakresami wspomnianych dziedzin.

Jednocześnie jednak, zarówno wśród akademickich pedagogów resocjalizacyjnych, jak i wychowawców-praktyków, niemal od początku zaistnienia nowej dyscypliny naukowej, pojawiały się głosy mówiące o rozbieżnościach pomiędzy przyjętymi założeniami teoretycznymi i wynikającymi z nich metodami postępowania a efektami praktycznymi tych zabiegów.

Pisał już o tym dobitnie przed laty profesor Stanisław Jedlewski (1964), wskazując jako przyczyny niedostateczne liczenie się decydentów administracyjnych z osiągnięciami nauk humanistycznych, zwłaszcza psychologii i pedagogiki, oraz niewystarczający poziom fachowego wykształcenia personelu placówek, którego postępowanie bardziej wynikało ze złych tradycji penitencjarnych, niż nowoczesnej wiedzy pedagogicznej. Zauważył również, że w placówkach dla nieletnich, zamiast wizji pedagogicznej zdecydowanie dominuje wizja karno-dyscyplinująca, oparta na przestrzeganiu narzucanych odgórnie reguł formalno-administracyjnych. Podobnego zdania było, i jest nadal, wielu przedstawicieli środowisk akademickich w naszym kraju.

Przekazujemy Czytelnikom nowy, siódmy już, numer półrocznika „Resocjalizacja Polska” – jedynego na naszym krajowym rynku wydawniczym punktowanego naukowego czasopisma, poświęconego pedagogice resocjalizacyjnej. Traktujemy to jako kolejną próbę przybliżenia uwikłanego w spory teoretyczne i aksjologiczne

oblicza współczesnej polskiej refleksji resocjalizacyjnej. W ten sposób podtrzymujemy i realizujemy misję, której początki wyznaczyli w połowie ubiegłego wieku wielcy prekursorzy polskiej pedagogiki resocjalizacyjnej, a kontynuują nie tylko ich uczniowie i wychowankowie, ale również kolejne pokolenia „uczniów uczniów” naszych Mistrzów.

Prof. zw. dr hab. *Marek Konopczyński*